

byłam jak właścicielka motelu
dziewczyna sprzedająca na stacji benzynowej
chciałam cię zatrzymać
lecz pojawiłaś się przejazdem

może z ciekawości
jadłaś moje tandetne posiłki
a gdy rano wstałam
zobaczyłam kurz i rozwiane włosy

posunęłaś się za daleko, rozkwitłaś jak kwiat
zostałam przywiązana do swojego miejsca
gdzie brudy zdeptuje się crocsami
a łyzy, nabite guzy, rozciera dłonią

po tej stronie barykady
w skansenie papużek nierozłączek i innych namiastek
pokątnie wyłudzam sztubackie pocałunki
nie mam pojęcia o wychowaniu dzieci
i nie myślę o tobie źle

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Procesja, dodano 12.08.2017 09:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.